

INNOWACJE

DOBRE POMYSŁY ZŁOWIM

Od wielu lat Polska zajmuje ostatnie miejsca we wszystkich rankingach dotyczących innowacyjności w gospodarce. Program „Wędką Technologiczną”, na który w przyszłorocznym budżecie przeznaczono 300 mln zł, ma uzdrowić polską innowacyjność i pobudzić powstawanie spółek technologicznych. Na temat założeń programu rozmawiamy z Teresą Lubińską, sekretarzem stanu w Kancelarii Premiera RP i przewodniczącą Międzyresortowego Zespołu ds. Rozwoju Sektorów Wysokozaawansowanych Technologii.

W publikowanych rankingach innowacyjności Polska już tradycyjnie zajmuje jedno z ostatnich miejsc. Jakie są przyczyny tej kompromitującej sytuacji?

Jedną z przyczyn jest spadek nakładów na badania i rozwój. W ciągu ostatnich kilkunastu lat spadły one o 50%. 15 lat temu było to 0,76% PKB, teraz mamy 0,34%. Ale to nie tylko kwestia nakładów. Głównym problemem jest brak systemu wdrażania efektów badań naukowych do praktyki gospodarczej. Takiego systemu po prostu nie ma. Do dziś nie istnieje żaden system ani finansowania patentów, ani tworzenia spółek technologicznych wspieranych przez odpowiednie fundusze kapitałowe. Trudno więc domagać się większych nakładów na badania i rozwój, jeśli nie przynosiły one większych korzyści gospodarczych. Chcemy zmienić tę sytuację, i od podstaw stworzyć ten system – stąd idea programu „Wędką Technologiczną”.

A co ze wspieranym z unijnych pieniędzy „Sektorowym Programem Operacyjnym Wzrost konkurencyjności przedsiębiorstw na lata 2004-2006”? Według jego założeń nakłady na badania i rozwój miały wzrosnąć do 1,64% PKB?

Jedną z głównych przyczyn powołania zespołu było moje przekonanie,

wane przez nasz zespół, to również te pieniądze zostaną wykorzystane nieefektywnie. Chcemy przygotować odpowiedni grunt pod zagospodarowanie unijnych środków. Dlatego zależy nam, aby w Polsce zaczęły powstawać polskie spółki technologiczne działające w oparciu o polskie patenty.

W jaki sposób „Wędką Technologiczną” posłużą do wyłowienia Polski z innowacyjnego dołka?

Program jest działaniem strategicznym obejmującym wiele zagadnień mających wpływ na problem innowacyjności. U jego podstaw leży przekonanie, że warto inwestować w polski potencjał intelektualny, a każda zainwestowana złotówka

zwróci się z wielokrotnym zyskiem. Chodzi o to, żeby ten potencjał nie pozostawał w sferze badań teoretycznych, ale był wdrażany do praktyki gospodarczej. Aby to osiągnąć, przede wszystkim chcemy radykalnie zmienić warunki współpracy środowiska naukowo-badawczego ze środowiskiem biznesu. Będziemy wspierać i propagować rozwiązania legislacyjne umożliwiające placówkom badawczym komercjalizowanie swoich wynalazków – takie rozwiązania w wielu wypadkach już istnieją. Jednym z głównych założeń programu jest również finansowanie prac badawczych i patentów, zwłaszcza europejskich. Ale samo finanso-

wanie badań nie wystarczy, dlatego równie ważne jest wspieranie kapitałowe spółek technologicznych powstałych w ramach współpracy jednostek badawczych z biznesem. One zajmą się komercjalizacją tych badań i będą działać według normalnych reguł rynkowych. W tym celu planujemy stworzenie specjalnego funduszu, administrowanego przez Bank Gospodarstwa Krajowego, który zajmie się finansowaniem badań i powstawania spółek. Oczywiście po odpowiedniej ocenie ryzyka inwestycji.

Inwestycje w sektor zaawansowanych technologii są jednymi z najbardziej ryzykownych sposobów na biznes.

Kto poniesie ryzyko takich inwestycji? Taką rolę może przejąć istniejący już Krajowy Fundusz Kapitałowy istniejący przy Banku Gospodarstwa Krajowego. Jest to tzw. fundusz funduszy, który może podjąć ryzyko mniejszych funduszy inwestujących w spółki technologiczne. Na razie nie został jednak notyfikowany w Unii, która musi stwierdzić jego zgodność z zasadami pomocy publicznej. Dotychczasowe przykłady partnerstwa publiczno-prywatnego, współpracy państwowych ośrodków badawczych z firmami budzą wiele kontrowersji. Poza tym środowisko naukowe często niechętnie patrzy na biznes. Jak rozwiązać ten problem?



Y NA WĘDKĘ

Eksport zaawansowanych technologii

kraj	% eksportu opartego o produkty zaawansowanych technologii
Irlandia.....	40%
USA.....	36%
UE 15.....	18%
Polska.....	2%

Zgłoszenia patentowe Polski w stosunku do innych państw

kraj	środki na B+R w stosunku do PKB	liczba zgłoszeń do Europejskiego Urzędu Patentowego na milion mieszkańców
UE 15.....	2%	133,6
Węgry.....	0,98%	18,3
Czechy.....	1,27%	10,9
Polska.....	0,58%	2,7

Jakie badania prowadzi polscy naukowcy?

wydatki na badania	Polska	USA
podstawowe – prace teoretyczne.....	38%	18%
rozwojowe – ulepszenie istniejących wyrobów.....	36%	61%
stosowane.....	26%	21%

AGATA SZCZYRKA

Jeśli chcemy budować więzi między gospodarką a instytucjami badawczo-rozwojowymi, współpracę musimy oprzeć na bardzo jasnych regułach. W Polsce istnieją już odpowiednie ramy prawne do podpisywania wszelkiego rodzaju umów zgodnie z partnerstwem publiczno-prywatnym.

W jaki sposób zapewnić przejrzystość w wyborze projektów przeznaczonych do wsparcia w ramach „Wędky Technologicznej”?

Kluczem do sukcesu jest wybór recenzentów i pod tym względem jesteśmy bardzo rygorystyczni. Po raz pierwszy w Polsce wprowadziliśmy warunek, że wśród recenzentów muszą znaleźć się ludzie z dorobkiem wdrożonych patentów. Podkreślam, wdrożonych, a nie tylko zarejestrowanych. Będzie to gwarancja, że wspierane będą tylko te projekty, które mają największą szansę na wdrożenie.

Zaawansowane technologie wymagają ogromnych nakładów finansowych. Jaki jest budżet programu?

W przyszłorocznym budżecie przeznaczony na ten cel jest 300 mln złotych. Na podstawie sporządzonego raportu mogę stwierdzić, że do realizacji dotychczas zgłoszonych 717 projektów potrzeba w 2007 i 2008 roku 2,1 mld zł. To duża kwota, ale przychody z realizacji tych projektów mogą wynieść nawet 19,1 mld złotych. Chciałabym jeszcze raz podkreślić, w ramach „Wędky Technologicznej” zamierzamy wspierać nie badania teoretyczne, ale badania i wynalazki, które mają szansę na wdrożenie i rynkowy sukces. *Inwestycje w spółki technologiczne to jeden z najbardziej ryzykownych sposobów na biznes. W jaki sposób zachęcić biznes do inwestowania w wyniki badań polskich naukowców?* W Polsce myślenie, że można zarabiać i inwestować w potencjał intelektualny nadal jest nowością. *Polska wciąż jest krajem o bardzo niskim, wynoszącym tylko 2%, odsetku wyrobów zaawansowanych technologicznie w eksporcie. Czy wdrożenie*

„Wędky Technologicznej” będzie miało wpływ na eksport?

Według naszych analiz już w 2009 roku zaawansowane technologie będą stanowić 4,6% polskiego eksportu.

Czy na świecie funkcjonują podobne do „Wędky Technologicznej” programy, które mogą służyć jako wzór?

Nie. W Polsce mamy specyficzną sytuację, charakterystyczną dla krajów postkomunistycznych z rozbudowanym sektorem publicznym. Dlatego najbardziej przygotowane do „Wędky Technologicznej” są obecnie ośrodki badawczo-rozwojowe, a nie prywatne przedsiębiorstwa, które jeśli chodzi o sferę B+R są słabe. Zupełnie odwrotna sytuacja panuje w świecie, gdzie na B+R buduje się rentowność firm prywatnych. Jednak dzięki „Wędkę” już za kilka lat w Polsce może dojść do powstania kilkuset spółek technologicznych, z których co najmniej kilkadziesiąt osiągnie sukces. I na to liczymy. ▀